CZĘŚĆ XLVIII — № 69. ROK 24 — (1853.)

TYGODNIK
PETERSBURSKI
GAZETA URZĘDOWA
KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we WTORKI i PIĄTKI. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, lub do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, nadto we wszystkich Pocztowych urzędach w Cesarstwie i Królestwie.

Cena ROCZNA w Rossyi z pocztą, a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 15 rubli. PÓŁROCZNA 8 rubli srebrem.

WTOREK $\frac{8}{20}$ WRZEŚNIA.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

PETERSBURG, $\frac{7}{19}$ WRZEŚNIA.

1 Września, o godzinie 9 rano, N. CESARZ JMĆ wraz z J. C. WYSOKOŚCIĄ W. X. MIKOŁAJEM MIKOŁAJOWICZEM wyjechawszy z Petersburga drogą żelazną do Moskwy, stanął szczęśliwie w tej ostatniej stolicy tegoż wieczora o kwadrans na dziewiątą.

Przez Rozkazy dzienne CESARSKIE w Wydziale Wojskowości, z dnia 1 Września, Pełniący obowiązki Komendanta w Anapie, Jenerał-major *Mironow 1*, mianowany Naczelnikiem 3 Oddziału linii nadbrzeżnej Czarnomorskiej, na miejsce Pułkownika *Kołubakina;* — 2 Września, Ober-kwatermistrz Oddzielnego korpusu Straży Wewnętrznej Jenerał-major xiążę *Golicyn 2*, przechodzi pod rozrządzenie Jenerał-Kwatermistrza Sztabu Głównego J. C. Mości.

— Przez Rozkaz dzienny CESARSKI w Wydziale Marynarki, z dnia 25 Sierpnia, mianowani Naczelnikami artylleryi morskiej: w Kronstadtcie, zarządzający Sztabem korpusu morskiej artylleryi Jenerał-major *Popow*, i w Sweaborgu, pułkownik tegoż korpusu *Kostin;* wykreślony zostaje ze spisów zmarły Astrachański Wojenny Gubernator i Główny dowódzca portu Astrachańskiego i Kaspijskiej flotylli, Vice-admirał *Basargin*.

— Przez Rozkaz dzienny CESARSKI w Wydziale służby Cywilnej, z dnia 29 Sierpnia, zostający przy Departamencie Ministerstwa Sprawiedliwości, Assesor Kollegialny *Serbinowicz*, mianowany pełniącym obowiązki Towarzysza Prezesa Izby Wołyńskiej Sądu Kryminalnego; Kandydat do posady przy Wołyńskim Rządzie Gubernijalnym, Rejestrator Kollegialny *Wolański*, Sekretarzem Opieki Szlacheckiej powiatu Owruckiego, dymissyonowany Radzca Honorowy *Piekarski*, Sekretarzem Rowieńskiego okręgowego Zarządu Dóbr Państwa; — zostaje uwolniony od służby, Sekretarz Opieki Szlacheckiej pow. Dubieńskiego, Sekretarz Gubernijalny *Hryhorowicz;* otrzymują uwolnienie: na własną prośbę, Sekretarz Opieki Szlacheckiej pow. Rohaczewskiego, Sekretarz Kollegialny *Czerkas-Chodosowski* i Assesor Wołyńskiej Izby Dóbr Państwa, Assesor Kollegialny *Bołtuć;* dla słabości zdrowia, pełniący obowiązki Zarządzającego Kontorem Dworu J. C. WYSOKOŚCI W. X. HELENY PAWŁÓWNY, Rzeczywisty Radzca Stanu *Gawryłow;* zostaje przeniesiony: Urzędnik do szczególnych poleceń przy Kanclerzu Państwa, Radzca Honorowy xiążę *Golicyn*, na urzędnika Kancellaryi Kijowskiego Wojennego, Podolskiego i Wołyńskiego Jenerał-Gubernatora.

— Przez Reskrypt CESARSKI z dnia 19 Sierpnia, Dowódzca 2 brygady 5 dywizyi flotty, Kontr-admirał *Sinicyn*, najłaskawiej mianowany kawalerem orderu Św. Stanisława 1 klassy.

— Przez Ukazy CESARSKIE do Kapituły Orderów, z dnia 6 i 13 Sierpnia, w dowodzie szczególnej łaski mianowani kawalerami orderów: Św. Włodzimierza 2 klassy, Pułkownik służby Cesarsko-Austryackiej, Dowódzca 3 pułku Ułanów Arcyxięcia Karola hrabia *von Vetter*, tegoż orderu 4 klassy, Adjutant Dowódzcy 5 korpusu armii austryackiej, Kapitan *von Peück;* — Św. Anny 2 klassy zbrylantami, Sekretarz Poselstwa Królewsko-Niderlandskiego, hrabia *Bylandt;* tegoż orderu 3 klassy z kokardą, Porucznik Wileńskiej brygady Straży pogranicznej *Chodunow*, na poświadczenie P. Ministra Skarbu o odznaczającém się męztwie i nieustraszoności, okazanej przy ściganiu uzbrojonych kontrabandystów w dniu 24 Lipca bieżącego roku.

— Przez takież Ukazy do Kapituły Orderów, z dnia 6 i 21 Sierpnia, najłaskawiej mianowani kawalerami orderów:

Św. Anny 2 klassy, Dyżurny Sztab-oficer 5 korpusu służby Cesarsko-Austryackiej, Major *Kritz*, Szambelan i podpułkownik gwardyi konnej Króla Jmci Szwedzkiego *Sandels*, Szambelan, zostający przy J. K. Wysokości Xiężnie Ludwice Niderlandskiej *Borell;* tegoż orderu 3 klassy, Porucznik konnej Król. Szwedzkiej gwardyi hrabia *Hermansen;* — Św. Stanisława 2 klassy, Kapitan Sztabu Głównego armii Austryackiej hrabia *Wimpfen;* — Św. Włodzimierza 4 klassy, Kapitan 2 pułku piechoty służby Król.-Szwedzkiej i Adjutant Xięcia Następcy Tronu hrabia *Lagerberg*.

— Kurator honorowy Rady Opiekuńczej Cesarskiego Petersburskiego Domu Wychowania (Podrzutków), P. Rzeczywisty Radzca Tajny *Łanskoj*, przesłał do P. Sekretarza Stanu, zawiadującego zakładami Cesarzowej Maryi, odezwę, z dnia 28 Lipca, treści następującej:

«Lekarz okręgu Kubanickiego, Doktor *Bock*, w raporcie do swej Zwierzchności donosi, że jeden z wychowańców Cesarskiego Domu Podrzutków, Jan *Iwanow*, ze wsi Riabiticy, powiatu Jamburskiego, udał się był 24 Lipca b. r. w towarzystwie dziesięciu dzieci włościańskich, dla zbierania jagod, na bagnie odległém o pół wiorsty od wsi Wwiedeńskaja. Wtém wilk wypadł z zakrzaków i rzuciwszy się na Iwanowa obalił go. Jan *Fadiejew*, chłopiec 11 letni, syn włościanina ze wsi należącej do P. Perowskiego, nie tracąc przytomności, zadał drewnianym czerpakiem, który miał w ręku, tak silny raz wilkowi po głowie, że ten był opuścił Iwanowa; ale po chwili z nową zajadłością rzucił się na niego, kiedy nieustraszony *Fadiejew* znowu tak dzielnie ugodził wilka pałką w głowę, że źwierz porzucił swą zdobycz i uciekł. Po obejrzeniu wychowańca Iwanowa przez lekarza okazało się, iż miał trzy rany od ukąszenia na szyi, oraz zdartą skórkę na twarzy i nosie; wszakże zranienia te nie przedstawują żadnego niebezpieczeństwa.

«Mam zaszczyt zawiadomić JWPana o tym wypadku, dla doniesienia N. Cesarzowi Jmci.

«Po najpoddanniejszém przedstawieniu o tém Jego Cesarska Mość raczył rozkazać, wydać Janowi *Fadiejew* nagrodę w ilości stu rubli srebrem, oraz medal, i o jego czynie ogłosić przez gazety.»

— Piszą z Bucharestu, że z rozporządzenia tamecznego Konsula Jenaralnego Austryackiego, P. Lauren, w dniu 6 (18) Sierpnia odprawione tam było uroczyste nabożeństwo w Kościele Katolickim z okoliczności urodzin N. Cesarza Jmci Austryackiego. Celebrował Najprzew. Biskup katolicki Nikopolski; na nabożeństwie znajdowali się P. Dowodzący wojskami rossyjskiemi z Sztabem, a od imienia Hospodara Wołoski Minister P. Mano.

— W Niemiecko-rossyjskiej lekarskiej gazecie czytamy: «W gubernii Grodzieńskiej powiecie Bielskim, wsi Hołodowie, włościanka Eudoxia *Oleśnikowa*, 27 Marca bież. roku urodziła córkę, a w 52 dni później, to jest 18 Maja, kiedy już była zupełnie wyzdrowiała po tym połogu i zaczęła po dawnemu pracować około gospodarstwa, powiła drugą córkę. Wielka szkoda że o tym nadzwyczajnym, a zupełnie sprawdzonym wypadku, nie mamy żadnych szczegółowych wiadomości.»

— W gazecie *Kaukaz* czytamy: «W przeciągu pięciu miesięcy, od Grudnia 1852 po Kwiecień 1853 roku, w kraju Zakaukazskim i na Kaukazie często zdarzały się trzęsienia ziemi. Fenomen ten miał miejsce 8 Grudnia w Piatigorsku, 6 Stycznia w Tyflisie, Deleżanie i na niektórych innych punktach, 9 Stycznia w Czubuchłach, 6 Marca w Tyflisie, Signach, Zakatałach i Carskich-Kołodcach, 27 Kwietnia w Tyflisie. Dotąd niewiadomo było o żadnych skazówkach, po którychby można przewidzieć trzęsienie ziemi. Niedawno P. Ratti-Montan udzielił Paryzkiej Akademii Nauk wiadomość o pewnej przepowiedni tego zjawiska. Zawiera się ona w zwyczajnym magnesie, do którego przywieszona zwykle bywa sztabka żelaza. Zauważano, że na krótko przed wstrząsnieniem ziemi, magnes traci siłę przyciągania żelaza i sztabka odpada.

— 3 Sierpnia wyjechał z Petersburga do Warszawy Kanclerz Państwa, hrabia *Nesselrode*.

— W ciągu zeszłego Sierpnia, po drodze żelaznej Carskosielskiej przejechało 120,781 osób i zbiór wyniosł 40,077 rubli 70 kop. srebrem.

O CHOLERZE.

W *Petersburgu*, po 2 Września pozostawało chorych 112— w ciągu doby zachorow. 10 — wyzdr. 1 — umarło 4 — po 3 Września pozostało chorych 117.

W ciągu doby zachor. 8 — wyzdr. 1 — umarło 3 — po 4 Września pozostało chorych 121.

W ciągu doby zachor. 9 — wyzdr. 12 — umarło 2 — po 5 Września pozostało chorych 116.

W ciągu doby zachor. 7 — wyzdr. 19 — umarło 2 — po 6 Września pozostało chorych 102.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

NIEMCY.

BERLIN, *7 Września*. 4 b. m. Król Jmć udał się z Sans-Souci do Mersebourg. W Magdeburgu Król zastał Xięcia Następcę Pruskiego, którego z sobą zabrał. Za przybyciem do Mersebourg J. K. Mość był przyjęty w Zamku przez Wielkiego Xięcia Weimarskiego, Xięcia Karola Bawarskiego, Xięcia Saxe-Cobourg-Gotha, przez władze cywilne i wojskowe, i przez Stany prowincyonalne. 5 Września miał miejsce na sławnej wyniosłości pod Rossbach, wielki popis wszystkich wojsk, zebranych na manewra. Król Jmć ukazał się na tym popisie w gronie Xiążąt Swego Domu, Xiążąt cudzoziemskich i ze świetnym orszakiem, między którym uważano wielu oficerów cudzoziemskich. Na wielkim obiedzie, danym dnia tego przez Króla Jmci, N. Pan wniosł toast na cześć 4 korpusu armii.

2 Września, w okolicach Frankfurtu nad Odrą rozpoczęły się manewra gwardyi i 3 korpusu armii.

— W dniu 6 Września odbyły się w obecności Króla Jmci wielkie manewra pod Rossbach; wieczorem, N. Pan, w towarzystwie swoich Wysokich Gości i Xiążąt Rodziny, jeździł na powitanie, na stacyi drogi żelaznej w Mersebourg, N. Królowej Matki Niderlandskiej, która jechała z Drezna do Weimar. 7 Września, o 9 rano, Król opuścił Mersebourg z całym swym orszakiem i Xiążętami cudzoziemskiemi i udał się do Pforta, dla zwiedzenia sławnej Akademii, a ztamtąd do Rudelsbourg.

— Królowa Jmć przybyła 7 b. m. do Pillnitz, gdzie ma zabawić dni kilka. Tegoż dnia do Potsdamu przybyła J. K. Wysokość Xiężna Fryderykowa Hesska, urodzona Xiężniczka Pruska.

— Gazeta *Korrespondencya Powszechna* zawiera wiadomość, że rozmaite Mocarstwa, między innemi Francya, zaproponowały ogłosić Deklaracyą zbiorową przeciw doktrynie Ameryki północnej w przedmiocie prawa międzynarodowego.

— Podług gazety Augsburskiej, potwierdza się pogłoska, że Prussy zaproponowały innym krajom, należącym do Związku Celnego (Zollverein), dozwolić przywóz, bez wszelkiej opłaty cła, zagranicznego zboża; nie wątpią o przyjęciu tego wniesienia i sądzą że postanowienie o tém wydane będzie nie później, jak w ciągu trzech tygodni.

— Gazeta *Zeit* pisze, że przepowiednia lekarzy, iż cholera w tym roku w Berlinie będzie grasowała z większą niż lat poprzedzających gwałtownością, na nieszczęście zdaje się sprawdzać. Już 7 Września liczba chorych przechodziła najwyższą cyfrę roku przeszłego. *(P. P.)*

WIEDEŃ, *7 Września.* Cesarz Jmć spodziewany jest do Ołomuńca na 13 Września, dokąd będzie mu towarzyszył przyszły szwagier J. C. Mości, Xiążę Ludwik Bawarski.

— Przedwczora Arcyxiążę Leopold wyjechał do Wiednia, dokąd się też udał feldcechmistrz baron Hess.

— 5 Września pułkownik Ruff miał posłuchanie u Cesarza, na którem złożył list z odpowiedzią Sułtana Jmci.

— Gazeta urzędowa pocztowa donosi, że podczas swego pobytu w Ischl, Cesarz Jmć dał rozkaz, iżby prace przygotowawcze tak były przyśpieszone, ażeby organizacya polityczna całej Monarchii mogła być poddana pod zatwierdzenie Monarsze nie później jak 1 Października bież. roku. *(J. de S.-P.)*

MUNICH, *7 Września.* Na 4 Października zapowiedziane jest przybycie do naszego miasta Cesarza Jmci Austryackiego.

DARMSTADT, *4 Września.* Wczora wieczorem J. K. Wysokość Wielki Xiążę wrócił tu z Ischl.

— 25 Sierpnia miało tu miejsce odkrycie posągów Filippa-wspaniałomyślnego i Jerzego I; obrzęd odkrycia nie był publicznym.

STUTTGARD, *1 Września.* W gazecie *Szwabski Merkury* wydrukowane są adressa wdzięczności, złożone od jedynastu władz miejscowych J. C. Wysokości Wielkiej Xiężnie Oldze Mikołajównie, Xiężnie Następczyni Tronu Wirtembergskiego, za znaczne wsparcia udzielone przez Nią różnym dobroczynnym i innym zakładom. *(R. I.)*

NIDERLANDY.

HAGA, *8 Września.* Na dzisiejszem posiedzeniu Pierwsza Izba 22 głosami przeciw 16 przyjęła w całości projekt prawa, urządzający nadzor rządowy nad wyznaniami obcemi. *(G. P.)*

ANGLIJA.

LONDYN, *7 Września.* Podług nowego prawa o poborach stałych, nowy podatek nałożony zostaje w Anglii na psy. Zaczynając od 5 Kwietnia roku przyszłego, od każdego psa wszelkiej rasy i wartości będzie płacony podatek po 12 szyllingów, a to przez tego, w czyjém posiadaniu pies zostaje, chociażby nie był jego właścicielem. Od jednej osoby, ilebykolwiek psów posiadała, nie może być więcej tego podatku pobrano, jak 39 funtów 12 szyllingów. Wyjęte są od podatku psy Królowej Jmci i Osób Rodziny Królewskiej, szczenięta niemające sześciu miesięcy, psy pasterskie, pilnujące trzód, a nie należące do żadnej z rass myśliwskich, znanych pod nazwami: *greyhound*, *hound*, *pointer*, *setting dog*, *spaniel*, *lurcher* i *terrier*, (charty i pokurcze, gończe, ogary, wyżły, taxy, i t. d.)

Podług tegoż samego prawa, konie biegowe płacą po 3 funty sterlingi 17 szyllingów od głowy.

— Ogłoszone też zostało świeżo przez Parlament przyjęte prawo, mające na celu odwrócenie jednej z największych niedogodności Londynu, mianowicie ogromnej massy dymu z węgla kamiennego, która się unosi nad Londynem, a potém w drobnym pyle spada na miasto i jego mieszkańców. Zaczynając od 1 Października bież. roku, wszystkie zakłady, które używają za paliwo węgla ziemnego, obowiązane będą mieć przyrządy, za pomocą których, dym wraca do ogniska z którego wyszedł i tam przepala się na gazy. To prawo stosuje się do rękodzielni i fabryk, drukarń, farbiereń, pomp ogniowych, fryszerek, hamerni i innych fabryk metallowych, tudzież do statków parowych, żeglujących po Tamizie, powyżej mostu Londyńskiego. Za uchybienia przeciw temu prawu postanowione są znaczne kary pieniężne.

— W tej chwili toczą się ważne rozprawy o wąsach, czy takowe mają być wprowadzone w armii angielskiej, w której dotąd nie są w użyciu. Starzy jenerałowie mocno obstają za utrzymaniem dotychczasowego stanu rzeczy, nie chcąc, iżby Anglija naśladowała w tym względzie armije stałego lądu. Sympatye większości są wszakże za wąsami, które już tu i ówdzie zaczynają dawać się widzieć. *(P. P.)*

— Piszą do gazety *Times* z New-York 10 Sierpnia: «Żywy tu wzbudzają interess roszczenia lorda Stirling, który, podczas kiedy Anglija i Stany Zjednoczone są w sporze o właścicielstwo rybnych toni na brzegach Ameryki północnej, dowodzi, iż jest jedynym prawnym tych toni właścicielem, a to na mocy nadań na wieczne dziedzictwo przez czterech Karolów, w latach 1621, 1625, 1627 i 1628, uczynionych

przodkowi jego, sirowi Williamowi-Alexandrowi de Menstrie, w Szkocyi, Vice-hrabi Kanady, Vice-hrabi i Hrabi Stirling, Hrabi Dovan. Lord Stirling jest w Washington dla popierania tej sprawy. Dziś rano ukazała się w jednej gazecie New-Yorskiej uchwała kilku znakomitych adwokatów i biegłych prawoznawców w sprawie lorda Stirling. Jest to wypadek, który może całkiem inny dać obrot sprawie, lubo zkądinąd być też może, iż roszczenia lorda Stirling nie doprowadzą do niczego.

— Podług gazety *Standard*, wdowa po Panu de Melcy, znana w świecie artystowskim pod nazwiskiem Panny Julii Grisi, wzięła ślub w Saint John's Wood z P. Mario.

Londyn, 9 Września. Gazeta urzędowa zawiera mianowanie lorda Elphinstone Gubernatorem prezydencyi Bombay, a Pana Thomason dotychczasowego Gubernatora posiadłości północno-zachodnich Indyj angielskich, Gubernatorem prezydencyi Madras. Ta ostatnia prowincya jest tak wielka jak cała Anglija i Irlandya, ma bowiem 138,849 mil kwadratowych, z których 1,500 mil samych wybrzeży, dzieli się na 20 okręgów, piąta część gruntów tylko jest uprawna, reszta leży odłogiem dla niedostatku wody. Wprowadzenie dobrego systematu nawodnienia (irrigacyi) byłoby niezmiernie korzystném i dałoby spekulantom 75 procentów zysku.

(J. de S.-P.)

FRANCYA.

PARYŻ, *10 Września.* Monitor wczorajszy donosi, że 7 b. m. Ministrowie w Paryżu obecni, zebrali się w Ministerstwie Sprawiedliwości, dla narady nad sprawami niecierpiącemi zwłoki.

— Wszyscy dojrzale myślący, są przekonani, że powszechny pokój nie będzie naruszony, albowiem, w przypadku nawet stanowczego odmówienia przez Portę przyjęcia noty zatwierdzonej w Petersburgu, rzeczą jest pewną, że Mocarstwa zagraniczne pozostawią Turcyą samą jednę i nie wdadzą się w jej wojnę z Rossyą, jeżeliby do niej przyjść miało. Mimo to, Giełdy Paryzka i Londyńska zawsze zostają pod wpływem strachu panicznego i fondy poniżać się nie przestają. I tak na Giełdzie Paryzkiej 9 Września, przy otwarciu 4½ procentowe były 101 fr. 75 centimów, przy zamknięciu 101 fr. 60 cent. 3 procentowe zaś, przy otwarciu 78 fr. 10 cent. przy zamknięciu 78 fr. 65 centimów.

— Donieśliśmy już o szczęśliwem przybyciu z Bordeaux do Paryża trzymasztowej goeletty *la Sole*, zbudowanej umyślnie do chodzenia po Sekwanie przez P. Guibert. Przykład ten wzbudził spółzawodnictwo innych budowników i nakładców (armateur) okrętowych, i rzeczywiście wprędce Paryż zostanie *portem morskim*, i ziści się znaczenie herbu miasta, *Okrętu*. Pierwotna myśl należy się Panu Le Barazer i Rząd na jej zaskutecznienie, udzielił już summę 130,000 franków.

— 5 b. m. miało miejsce odkrycie w Perigueux posągu marszałka Bugeaud.

— Donoszą że w całym Departamencie, którego Bordeaux jest stolicą, z wyłączeniem tylko około 20 gmin, winnice są napastowane chorobą *Oidium*, tak że właściciele winnic nie myślą nawet o zbiorze. Wina, nawet najniższych gatunków, nadzwyczajnie podniosły się w cenie. Natomiast, zwłaszcza w prowincyach południowych, urodzaj owoców jest tak obfity, jakiego nikt nie zapamięta.

Nie tylko winorośl uległa jest chorobie, w Europie południowej, w obu Amerykach i w niektórych częściach Afryki, najszacowniejsze płody królestwa roślinnego, są w stanie jeżeli nie epidemii, to przynajmniej cierpienia. Takiemi są cytryna, kakao, ananas, i goździkowe drzewo.

— W uchwale Rady Departamentu Północy (du Nord), godny uwagi jest artykuł, gdzie Rada wyraża życzenie, iżby postanowione było prawo, policzające pijaństwo do rzędu przewinień karalnych, czyniło szynkarzy odpowiedzialnemi za upajanie swych gości i wyrzekło oraz, iżby długi zaciągnięte przez pijaków po szynkowniach, uważane były w obliczu prawa na równi z długami kartowemi. Kilka innych Rad Departamentowych wyraziły podobneż życzenia.

(J. de S.-P.)

WŁOCHY.

RZYM. W Ravennie popełniony został zamach morderczy na osobie delegowanego Monsignora Rivarola.

Część garnizonu austryackiego Florencyi została przeprowadzona do Romanii.

NEAPOL, *24 Sierpnia.* Król rozkazał otworzyć na wyspie Ischia port handlowy. Skutkiem dokonanych robot, jezioro tej wyspy zostało połączone z morzem, przez co otworzyła się wygodna i bezpieczna przystań dla okrętów.

— 20 Sierpnia P. Radzca Tajny Kokoszkin miał zaszczyt złożyć Królowi Jmci swoje listy wierzytelne, któremi umocowany został w charakterze Cesarsko-Rossyjskiego Posła nadzwyczajnego i Ministra pełnomocnego przy Królewsko-Neapolitańskim Dworze.

TURYN. Gazeta urzędowa Turyńska powtarza następny artykuł gazety Genueńskiej:

«Hrabia Carlo Persano (dowódzca okrętu parowego, na którym Król Jmć doświadczył przypadku), był oddany pod sąd za niewypełnienie powierzonej mu missyi, uderzywszy, skutkiem swej nieumiejętności i niedbalstwa o kamień podwodny pod wyspą Santa-Maria, nieoznaczony na karcie, i uszkodziwszy tak statek, iż nie mógł być naprawiony w czasie żeglugi, co było przyczyną iż Król musiał przesieść się na statek *Tripoli*, jakowe przestępstwo przewidziane jest w artykule 240 kodexu karnego morskiego z roku 1826. Trybunał uznał, że hrabia Persano nie został przekonany o przestępstwo oznaczone w artykule 240, to jest o niewypełnienie missyi przez niedbalstwo lub nieumiejętność, ale jest przekonany, iż przez nieostróżność i niezachowanie ustawy morskiej, przyczynił się do uszkodzenia statku *Governolo*, i za to skazany zostaje na zawieszenie awansu w przeciągu sześciu miesięcy. *(J. de S.-P.)*

GRECYA.

Piszą z Aten, z dnia 20 Sierpnia, do gazety Triestskiej,

że skutkiem trzęsienia ziemi, zdarzonego 18 Sierpnia, miasto Teby zostało do szczętu zniszczone; jedynastu ludzi straciło życie, ośmnastu innych, mniej lub więcej pokaleczonych, wyciągnięto zpod gruzów. Król i Królowa JJ. na pierwszą o tém wiadomość, posłali na miejsce summę 5,000 drachm, i rozkazano natychmiast przedsięwziąść środki, dla dania jakiegokolwiek przytułku nieszczęśliwej ludności Tebańskiej. Nietylko to miasto, ale i wsi okoliczne aż do Platei tyle ucierpiały, że siedmnaście z tych wsi pozostały całkiem niemieszkalnemi. Od południa 18 Września wstrząśnienia ponawiają się tak w Atenach jak w Tebach do dziśdnia, po trzy razy na dobę. *(J. de S.-P.)*

TURCYA.

Piszą z Konstantynopola do Wiedeńskiej gazety *Presse*, pod dniem 22 Sierpnia: «Jeżeli inni korrespondenci donosić będą o wielkiém poruszeniu umysłów, panującém tu z powodu utrzymania pokoju, nie należy do tego przywiązywać większej wagi, niż wiadomości te są warte. Krzykliwe manifestacye mass są tu rzeczą zwyczajną, nigdy wszakże nie doprowadzają do prawdziwego wybuchu. Wtedy tylko byłoby niebezpieczeństwo, jeżeliby ludzie możniejsi wzięli udział w poruszeniu, co dotąd nie miało miejsca, gdyż ciż sami możniejsi rozumieją, iż wojna narażiłaby samo istnienie Cesarstwa.

«Rząd ma mocne postanowienie poskramiać siłą wszelkie bunty. Już przykładne kary zostały wymierzone. Zapewniają, że wczora widziano w ogrodach żołnierzy egyptskich, powieszonych na drzewach, za usiłowanie wzniecenia powstania z powodu wiadomości o zawarciu pokoju.»

— Piszą ze Smyrny, 17 Sierpnia, do Nowej Gazety Pruskiej: «Wychodźcy, którzy tu się byli zgromadzili podczas sprawy Costy, mianowicie węgrzy i włosi, po większej części rozpierzchli się w różne strony. Zabójca junkra austryackiego, barona Hackelberg, niejaki Fumagalli, zdołał umknąć na okręcie kupieckim *British Queen*, nieprzyjęty na amerykańską korwettę przez kapitana, który oświadczył, że nie chce mieć do czynienia z zabójcą. Godny towarzysz Fumagalli'ego, Bassicz, który strzelił do lejtnanta okrętu austryackiego P. Auerhammer, również ratował się ucieczką. P. Auerhammer wyleczył się z odniesionej rany.» *(P. P.)*

AMERYKA.

STANY ZJEDNOCZONE. W Hrabstwie Northway, w stanie Wirginii, odkryto i stłumiono spisek niewolników murzynów, którzy zamierzali wyciąć w pień wszystkich białych.

— W mieście New-York, w ciągu tygodnia po 20 Sierpnia, umarło 969 osób; przeszło 400 śmierci nastąpiło w skutek zbytecznych upałów. *(J. de S.-P.)*

NAJPÓŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

PRUSSY. W numerze z dnia 9 Września, gazeta *Zeit* zawiera reskrypt Ministra Skarbu, z dnia 8 tegoż m. obwieszczający, że, za porozumieniem się z Zollvereinem, Król Jmć pozwolił przywozu do Pruss bez cła, do końca roku bieżącego, wszelkiego zboża, mąk, krup i jarzyn suchych. *(J. de S.-P.)*

AUSTRYA. Depesza telegraficzna z Wiednia, z dnia 10 Września, odebrana w Bruxelli, donosi, że w Orsowa znaleziona została korona i płaszcz Królewski św. Stefana, które służyły do koronacyi Królów Węgierskich i były znikły w czasie rewolucyi 1848 roku.

Wiadomo jakie jest wierzenie ludu, przywiązane do tych regaliów węgierskich; nie dopuszcza on, iżby można było bez nich być prawnie ukoronowanym na Króla Węgierskiego. Głoszono, że Kossuth, uciekając, zabrał je z sobą, podług jednych dla tego, iżby przywłaszczyć sobie koronę, która jest bardzo kosztowna, podług innych, iżby Cesarza Austryackiego pozbawić możności przywdziania ozdób, które tak są wysoko cenione u narodu. Dziś, kiedy się korona i płaszcz znalazły, wieści te okazały się płonnemi, a sam fakt ich odszukania ma niemałą ważność polityczną. *(P. P.)*

— Trybunał w Medyolanie wydał wyrok w sprawie 64 osób uwięzionych z powodu zamachu rewolucyjnego z dnia 6 Lutego b. r. i oskarżonych o zbrodnię zdrady Stanu. Z nich 20 zostali skazani na karę śmierci, jakowa złagodzona została na karę wiecznego więzienia w twierdzy. *(J. de S.-P.)*

PARYŻ, *11 Września*. Cesarz i Cesarzowa wczora wieczorem wrócili do Paryża z Dieppe.

— W przeszły Wtorek aresztowano sześć osób w Orleanie z powodów politycznych i zamknięto w więzieniu miejskiém.

— Turcya zakupiła we Francyi nową partyą 20,000 karabinów.

— Na Bursie 10 Września 4½ procentowe 101 fr. 80 cent. — 3 procentowe 78 franków 10 centimów.

LONDYN, *10 Września*. Piszą z Madrytu do gazety *Morning-Chronicle*, że Rząd nie będzie czynił trudności w przyjęciu Pana Soulé, jako Ministra Amerykańskiego, ale jeżeliby przemowa jego zawierała cokolwiek rażącego, takie znalezienie się nie będzie cierpiane. W każdym razie P. Soulé w Madrycie znajdzie się w trudném położeniu.

— Na Giełdzie 10 Września Konsolidy 96⅝, ⅞.

RZYM, *31 Sierpnia*. Podług korrespondencyi gazety Kolońskiej, Delegat prowincyi Rawenny Mons. Rossi, przybył tu, uchodząc przed powstaniem ludu, zbuntowanego przeciw zbytniej jego surowości. Jeden z malkontentów strzelił do niego, szczęściem zniosło z panewki. W Terni Sędzia okręgowy (Governatore), został zabity przez pospólstwo, za obelgi jakich sobie pozwolił przeciw ludowi burzącemu się z powodu drożyzny chleba. Posłano wojska z Rzymu do Terni.

— W związku z odkrytym spiskiem, znaleziono u kupca Lepri, który ratował się ucieczką, skład tajemny broni. Prócz uwięzionych już przywodzców, zatrzymano xiędza dona Rafaelli, braci Segnali i inżenjera Ramiti.

— Piszą z Rzymu 30 Sierpnia, do *Daily News*: «Szczególnem zrządzeniem, yacht parowy amerykański *North Star* z 80 podróżnemi, przybywał do Civita-Vecchia w tej samej

chwili, kiedy Policya odkryła była spisek, uknowany przez adwokata Petroni. Uderzona wielkością okrętu i znaczną liczbą podróżnych, Policya wniosła, że *North Star* przybywa na pomoc spiskowym i nie pozwoliła mu wylądować. *North Star* popłynął więc do Neapolu, ale gdy i tam nie wpuszczono go do portu, udał się ztamtąd do Malty.

TURCYA. Dodatek do gazety *Portofoglio Maltese*, z dnia 2 Września, z wiadomościami z Konstantynopola po 31 Sierpnia, zawiera szczegóły wielkiej narady Dywanu, która odbyła się 18 Sierpnia w przedmiocie noty Wiedeńskiej.

Szejch ul Islam, czyli Wielki Mufty, oraz wszyscy członkowie duchowni, byli za odrzuceniem noty; do ich zdania przystali Wielki Mistrz artylleryi Achmet Feti-pasza, Minister Wojny Mehemet-Ali-pasza, Minister Marynarki Mahmud-pasza i kilku innych dygnitarzy. Z drugiej strony sędziwy Raaf-pasza, były Wielki Wezyr, i cała partya zwolenników systematu ustępstwa, oświadczyli się za przyjęciem noty bez żadnej zmiany. Ale Sułtan był już zgóry objawił swoje zdanie. Chciał, iżby, bez ubliżenia godności i niezależności Turcyi, przedsięwzięto środki uniknienia krwi rozlewu. Te chęci, poparte przez Wielkiego Wezyra i Reszida-paszę, wzięły górę i nota była odesłana z modyfikacyami, o których już było doniesiono.

— Gazeta Wiedeńska *Presse* z dnia 5 Września donosi, że porta wzięła na uwagę przełożenia Hospodarów i zawarowawszy tylko prawa swoje, pozostawiła ich przy rządach Xięztw, Hospodarowie zaś dali uroczyste zaręczenia że odnowią dawne swe z Portą stosunki, niezwłocznie po ustąpieniu z Xięztw wojsk, któremi w tej chwili są zajęte.

— Głoszą, że statek parowy Beja Tunisu *Minos* przywiozł wiadomości, iż eskadra tunetańska, złożona z pięciu okrętów żaglowych, ma przybyć na pomoc Turcyi i że kraje Barbaryjskie powzięły mocne postanowienie walczyć za wiarę muzułmańską.

CHINY. Podług wiadomości z Kantonu z dnia 22 Lipca, powstańcy, po zabawieniu przez czas niejaki w prowincyi Kiang-Nan, skierowali się ku wschodniej stronie Chin. Zapewniają że z Pekinu wysłani są od Tatarskiego Rządu umocowani dla układania się z powstańcami. Agenci dyplomatyczni cudzoziemscy ustanowili straż morską, krążącą dokoła wybrzeży, dla czuwania nad postępami powstania i dla obrony krajowców w razie potrzeby. *(J. de S.-P.)*

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

W ostatnich czasach umarła w Belgii żona fabrykanta broni, która z własnej winy nie została Królową Szwecyi i Norwegii. Przed wybuchnieniem wielkiej rewolucyi Francuzkiej, Bernadotte, (później Król Szwedzki), natenczas sierżant, kochał się w pięknej i młodej pannie Gulé; wszelkiemi sposobami starał się pozyskać jej serce i prosił o rękę; ale młoda dziewica była pełna miłości własnej i nie chciała wyjść inaczej za mąż, jak za oficera. Wypadki szybko po sobie następowały; Bernadotte został oficerem, jenerałem, i uleczony z dawnej swej miłości, ożenił się z panną Clary, córką Marsylskiego kupca, i siostrą żony Józefa Bonaparte.

* * *

Edward Stolle wydał w Berlinie tablice ilości pierwiastku cukrowego, wyrabianego na całej kuli ziemskiej z rozmaitych roślin i substancyj. Podług tych obrachowań, w roku 1852 było wyrobiono cukru:

z trzciny cukrowej	123,465,210	pudów ros.
z buraków.	9,889,251	—— —
z soku klonowego	1,214,871	—— —
z innych substancyj. . . .	6,000,000	—— —

* * *

Piszą w Journal de Villefranche, że gdy jeden statek parowy, idący po Saonie do Lyonu, zepsuł się, wszystkim podróżnym zwrócono pieniądze, ale jeden z nich oświadczył że popłynie własnemi środkami, bo musi nocować w Fontaine. Rozwinąwszy przyrząd z gummy sprężystej, odział się weń i rzucił do rzeki. W wodzie trzymał się w postawie prosto stojącej, i, jak wnosić należy, miał na nogach cóś w rodzaju płetw lub wioseł. Żeby pokazać całą dogodność swojego sposobu pływania, wyjął z kieszeni gazetę i zaczął czytać, wśrod głośnych oklasków zgromadzenia. Sądzą że to jest kommisant podróżujący dla dania poznać, na głównych punktach odbytu, doskonałości przyrządów kauczukowych swojej fabryki.

* * *

Przywiezione przed niejakim czasem z Ameryki do Londynu dzieci, chłopiec i dziewczyna, jako próbki plemienia Azteków, (Tyg. № 53), i cała historya o tajemniczém mieście Iximaja w górach środkowej Ameryki, z którego jakoby dzieci te były uwiezione, po bliższém rozpatrzeniu, powszechnie dziś są uważane za bezwstydną mistyfikacyą, jedną z tych, jakie Ameryka od niejakiego czasu puszcza na Europę (*). Naprzód żaden z podróżnych, którzy byli w Iximaja, nie pozostał w życiu, dla opowiedzenia szczegółów o samém tém mieście i uwiezieniu prawie cudowném dwójga dzieci, uważanych tam za półbogów, a przeto zapewna pilnie strzeżonych. Następnie w samem opowiadaniu o plemieniu Azteków i o położeniu miasta, uczeni wykryli niewiadomość rzeczy i grube błędy geograficzne i historyczne. W tém wszystkiem domyślają się gorzej niż mistyfikacyi. Zdaje się, że dzieci te, urodzone gdzieś w Stanach Zjednoczonych, czy przez własnych rodziców, czy przez innych niegodziwych spekulantów, od samego powicia były przeznaczone do roli, jaką dziś, niewiedząc o tém, odegrywają. W tym celu czaszki ich a przeto i całe fizyognomije, musiały być uciskane i wyrabiane w te nadzwyczajne kształty, jakie dziś przedstawują. To zapewna zatrzymało ich wzrost, i pozbawiło mowy; dzieci te bowiem nie mówią żadnym językiem, co inaczej byłoby rzeczą niewytłumaczoną, bo niemasz plemienia ludzkiego na

(*) Ludzie na xiężycu, Wąż morski, wirujące stoły, i t. p.

świecie, któreby nie miało jakiejś mowy. Zdaniem Karola Dickensa, sławnego pisarza i badacza fizyognomii, nieszczęśliwe te stworzenia są mieszańcami z żyda i mulatki.

* * *

Gazeta Siècle ogłasza ciekawą zapiskę Doktora Burq; wynikałoby z niej, że miedź i stal są najskuteczniejszemi lekarstwami, a przynajmniej zachowawczemi środkami od cholery, która i w 1832 i w 1849 roku we Francyi oszczędziła wszystkich, co pracowali około tych metallów. W badaniach, na które puszczał się pomieniony Doktor, znajdujemy zapisaną następującą odpowiedź kotlarzy: «Napróżno szukasz cholerycznych w naszym zakładzie; alboż «nie wiesz, że miedź zabija cholerę.?»

* * *

Piszą z Turynu: «Kawaler Gaetano Bonelli, Dyrektor jeneralny telegrafów elektrycznych w Królestwie Sardynii, zbogacił przemysłowość powszechną wynalazkiem, który dokona stanowczy przewrot w rękodzielnictwie i handlu. Zdołał on zastosować elektryczność, za pomocą ramy elektrycznej, do wyrabiania deseniów na materyach.

«Ten wynalazek, prócz niezmiernego uproszczenia działań tkackich, ma tę jeszcze korzyść, że usuwa kartony, obecnie używane w warstatach Żakardowych. Kawaler Bonelli stara się o uzyskanie wyłącznych przywilejów na swój wynalazek od Rządów krajów, najbardziej przemysłowych.

* * *

Kilka Rad Departamentowych Francyi wyraziły życzenie, iżby Rząd wyznaczył wielką nagrodę, (miljona franków), temu, ktoby znalazł prawdziwie skuteczny środek przeciw chorobie winnej latorośli.

(Choroba ta jest niczém inném, jak gatunkiem bardzo drobnego pasorzytnego grzybka, nazwanego *Winiec Tuckera* (Oidium Tuckerii), który, uważany przez bardzo potężne szkła powiększające, pokazuje się być zebranemi w kupki trzonkami grzybowatemi, podobnemi nieco do Goździeńca (Clavaria), bezkapeluszowemi, z których każdy, pod wierzchołkiem, ma na wskróś plamkę okrągłą, przezroczystą. Nagiemu oku nie przedstawia się inaczej, jak pod postacią białawego pyłu, osiadającego łodygi, ogonki kwiatowe i już zawiązujące się grona.)

ROZMAITOŚCI.

Wyciąg z Ustawy Towarzystwa Rossyjskiego dla ubezpieczenia zwierząt domowych.

(Artykuł mający służyć za odpowiedź na zapytanie uczynione Redakcyi Tygodnika Petersburskiego, przez Redakcyą Gazety Rolniczej Polskiej w № 2 z dnia 16 Stycznia 1853).

I. Zarząd.

1) W Zarządzie Towarzystwa jednoczy się wydawanie wszelkich rozporządzeń dotyczących ubezpieczenia bydła. Rozporządzenia swe Towarzystwo wprowadza w wykonanie przez umocowanych do tego Agentów, którzy z swoich czynności zdają sprawę jedynie Zarządowi Towarzystwa. Agenci takowi są bezpośrednimi współpracownikami Towarzystwa.

2) Zatwierdzenie Agentów w ich obowiązkach należy do Zarządu Towarzystwa; wybor zaś ich zawisły jest od samychże właścicieli wiejskich w powiatach, w których ubezpieczenie jest zaprowadzone. Agentom podlegli są Weterynarze i przy nich ustanowione również szkoły Felczerów Weterynaryjnych, gdzie takowe istnieją. (O szkołach mowa jest obszerniej w końcu Artykułu.)

3) Agenci w zakresie udzielonej im instrukcyi, lub pełnomocnictwa Towarzystwa działający, w żądaniach swoich, na prawie opartych, doznają pomocy od miejscowych Władz i Urzędów, oraz od Policyi miejskiej i ziemskiej.

4) W miarę dogodności Agent może zawiadywać i więcej jak jednym powiatem, jeżeli uzna to za rzecz możliwą, wszakże nie inaczej, jak po zniesieniu się z Zarządem Towarzystwa.

5) Na Agentów wkłada się obowiązek wyszukania Weterynarzy, lub w braku onych innych, doświadczonych w leczeniu bydła osób, aż do wynalezienia Weterynarza. Czas pozostawania przy Agencyi, upoważnionym przez Rząd Weterynarzom, uważa się za służbę Rządową. Agenci mogą podług własnego uznania przybierać po jednym Kommissancie, za umówioną zapłatę, dla wykonywania ich poleceń w przedmiocie ubezpieczenia.

II. Kroki przedwstępne.

6) Właściciele wiejscy, pragnący zaprowadzić w powiecie ubezpieczenie, przy pomocy Marszałka szlachty właściwego, obierają z grona swego Agenta; a następnie zajmują się:

a) Zebraniem podpisów na przystąpienie do ubezpieczenia z wyszczególnieniem: właścicieli przystępujących, miejsca znajdowania się bydła mającego być ubezpieczoném, ilości, gatunku i ceny onego; przy tém oznaczyć należy liczbę akcyj, do nabycia żądanych. (Patrz niżej art. 27).

b) Obliczeniem domniemanych wydatków Agencyi, jakoto: na płacę lekarzowi, na kancellaryą i t. p. oznaczeniem oraz płacy Agentowi, gdyby ta przez niego żądaną była. Przytém wypada mieć na względzie, przez przybliżenie, ilość upadłego z przecięcia kilku lat bydła. Okoliczności te wykażą do jakiej cyfry podnieść wypada ilość bydła ubezpieczyć się mającego tak, iżby wszystkie prawdopodobne wydatki i szkody pokryte być mogły.

Uwaga. Dotąd przyjęto za zasadę, iżby w każdej pojedynczej Agencyi nie mniej od 5,000 sztuk bydła większego było ubezpieczoném, lubo wszakże liczba ta zależy od stosunków miejscowych, mniej więcej ubezpieczeniu sprzyjających i służących za normę w oznaczeniu procentu ubezpieczenia.

7) Spisane w skutek dopełnienia wyszczególnionych w powyższym rozdziale czynności protokoły, w oryginale winny

być przedstawione Zarządowi Towarzystwa, który niezwłocznie czyni stosowne rozporządzenia, celem wprowadzenia w wykonanie złożonych mu, przez właścicieli wiejskich wniosków, wybranego przez tychże właścicieli agenta zatwierdza i następnie wchodzi z nim w bezpośrednie stosunki, przy zawiadomieniu, o powyższym wyborze Agenta, Zwierzchności gubernijalnej.

III. Samo Ubezpieczenie.

8) Towarzystwo przyjmuje na swoję odpowiedzialność żwierzęta domowe i zabezpiecza od wszelkiego pomoru bezwarunkowo. Od właścicieli wszakże zależy podawać swe bydło do ubezpieczenia od pomoru jedynie z zarazy pochodzącego: w pierwszym razie, ponieważ odpowiedzialność jest większa, pobiera się i procent większy niżeli w drugim razie.

9) Procent assekuracyjny (premium) oznacza się, jak o tém wzmiankowano w Uwadze do Rozdziału 6, stosunkowo do odpowiedzialności Towarzystwa i do większego lub mniejszego niebezpieczeństwa zarazy, lub też innych miejscowych okoliczności, które Agent koniecznie winien mieć na uwadze, czego wymaga od niego interess wszystkich ubezpieczonych i sam byt Towarzystwa.

a) Niebezpieczeństwo zarazy zależy zwykle: od położenia wsi przy wielkim trakcie; od istnienia we wsi domów zajezdnych, lub karczem; od pędzenia bydła stadami, jako też licznego przejazdu furmanów i taborów kupieckich, od przewożenia skór surowych, od Garbarni lub zakładów do topienia łoju w samej wsi; od jarmarków i targów; nakoniec od wszystkich warunków i wypadków, które pewniej i oczewiściej udzielać mogą przenoszącą się z miejsca na miejsce zarazę.

b) Przyczyny mniej więcej sprzyjające ubezpieczeniu są: sposób hodowania bydła, własność pokarmu i napoju, położenie pastwisk i wygonów i t. d.; należy oraz mieć na względzie zwyczaje i porządek miejscowy przy doglądaniu bydła.

Uwaga. Odpowiedzialność assekuracyi nie rozciąga się do wypadków pomoru, pochodzących z okaleczenia, z zadanych bydlęciu ran, utonięcia, pożaru i innych podobnych wypadków, niewynikających z naturalnego porządku upadku bydła.

10) Stosownie więc do zasad poprzednich, procent assekuracyjny może wynosić 2, 3, 4 i 5 kopiejek od rubla szacunku assekuracyjnego. Wszakże gdyby okoliczności miejscowe były do tego stopnia nieprzyjazne, iżby nawet opłata 5% okazała się niedostateczną, w takim razie nie należy już zaciągać w imieniu Towarzystwa zobowiązań, z których wynikłyby zbyteczne straty ze szkodą innych stowarzyszonych. Następnie atoli, za rozprzestrzenieniem działań Towarzystwa i za rozwinięciem środków ku ochronieniu stad wiejskich tak od miejscowych chorób, jak i od chorób przenośnych z miejsca na miejsce, a najbardziej od zarazy; okaże się zapewne możność poniżenia wyżrzeczonych procentów, jak o tém niżej powiedziano w § 27.

11) Do ubezpieczenia przyjmowane będą konie, bydło rogate, owce, barany, kozy i trzoda chlewna. Bydło wiejskie przyjmuje się do ubezpieczenia raczej całemi stadami czyli hurtem; każda zaś obora oddzielnie, może być ubezpieczana tam tylko, gdzie bydło więcej w stajniach, lub na fermach i folwarkach jest utrzymywane. Można także ubezpieczyć wyłącznie samo rogate, lub inne w stadzie będące rodzaje bydła. Samo z siebie wynika, że bydło folwarczne i włościańskie może razem, lub też oddzielnie być ubezpieczone, a nawet i samo włościańskie we wsiach oczynszowanych, lub tam, gdzie właściciele gruntowi własnego inwentarza nie posiadają.

12) W jedném i témże stadzie szacunek bydła może być dwojaki: wyższy i niższy, albo też tylko średni, ten ostatni zasługuje na pierwszeństwo dla łatwości w obrachowaniach; w żadnym jednak razie nie może być dozwoloném oceniać bydlę nad jego wartość. Z rzeczywistej wartości bydlęcia Towarzystwo odpowiada jedynie za $\frac{2}{3}$ części, *np.* bydlę wartujące 15 r. Towarzystwo przyjąć nie może do ubezpieczenia wyżej 10 rubli, za które właściciel płaci przypadający procent i w razie upadku bydlęcia otrzymuje wynagrodzenia Rubli dziesięć.

Uwaga. Wysokie gatunki bydła do pewnego czasu nie mogą być ubezpieczone według ich rzeczywistej wartości, i zaliczane będą czasowo do bydła wyższego szacunku, na równi z folwarcznym czyli poprawnym gatunkiem bydła.

IV. Postępowanie przy ubezpieczeniu.

13) Właściciel, zamierzający podać swe bydło do ubezpieczenia otrzymuje od Agenta, bezpłatnie, 4 blankiety dla spisania w podwójnym exemplarzu: objawienia i wykazu podawanego bydła; następnie papiery te składa Agentowi z dołączeniem świadectwa władzy policyjnej jako ani w miejscu, gdzie się to bydło znajduje, ani w okolicy, pomoru i zarazy bydlęcej na bydło nie istnieje.

14) Agent zarządzi rewizyą i sprawdzenie bydła podług wykazu za pośrednictwem swego Weterynarza i stosownie do miejscowych okoliczności § 9 i 10, układa się z właścicielem o szacunek bydła i procent assekuracyjny. Po dopełnieniu z właścicielem rozrachunku, wydaje się właścicielowi polis, razem z exemplarzem wykazu, podpisem Agenta i pieczęcią Towarzystwa opatrzonym, — poczém bydło piętnuje się od sztuki do sztuki osobnym stęplem. Drugi exemplarz wykazu, z podpisem właściciela, pozostaje w agencyi. Z dwóch exemplarzy objawienia, — jeden pozostaje w archiwum agencyi, a drugi odsyła się do Zarządu Towarzystwa (art. 2.) *(Dok. nast.)*

Позволяется печатать. 7 Сентября 1853 года. *Ценсоръ Н. Ахматовъ.*
W DRUKARNI WOJENNEJ.